

Dotychczas miałem przyjemność recenzować różnego rodzaju filmy lub seriale. Tym razem napiszę recenzję książki, a mianowicie *Antygony* napisanej w roku 442 p.n.e. przez Sofoklesa, czyli jednego z największych tragiczków starożytnej Grecji.

*Antygona* rozpoczyna się przed świtem, po nocy, w której Tebańscy pokonali przeciwników pod wodzą króla Adrasta. W bratobójczej walce zginęli synowie Edypa, bracia Antygony i Ismeny – Eteokles oraz Polinejkes. Kreon ogłasza Polinika zdrajcą i zakazuje grzebania jego zwłok. Antygona przekazuje swojej siostrze plan, w którym zakłada sprzeciwienie się zakazom Kreona i pogrzebanie zwłok brata. Ismena, nie chcąc narażać się władcy, odmawia pomocy w pochówku brata. Zaraz po ogłoszeniu rozkazu Kreona pojawia się strażnik informujący o tym, że zakaz króla został złamany. Przy ponownej próbie pochówku Antygona zostaje schwytana przez żołnierza i przyprawiona do Kreona. Władca oskarża również Ismenę i wydaje wyrok, co prowadzi do wielu tragicznych wydarzeń, o których dowiedzie się po przeczytaniu książki.

*Antygona* jest idealnym przykładem dramatu antycznego. Najważniejszą zasadą w owym gatunku

literackim jest zasada trzech jedności: miejsca – akcja rozgrywa się cały czas w tym samym miejscu, czasu – wydarzenia rozgrywają się w czasie nie dłuższym niż jedna doba oraz akcji – prezentowane sytuacje tworzą jeden wątek (brak jest wątków pobocznych i epizodów). *Antygona* składa się z prologu, parodosu, pięciu epejsodionów oraz pięciu stasimonów, a kończy się eksodosem. Charakterystyczne dla dramatu starożytnego jest występowanie chóru komentującego wydarzenia przedstawione w tekście. Bohaterowie są typowymi bohaterami tragicznymi: Antygona – wypełniająca wolę bogów buntowniczka, która sprzeciwia się zakazowi Kreona; Ismena – siostra Antygony, na początku odmawia pomocy siostrze, lecz na koniec chce wziąć połowę winy na siebie; Hajmon – syn Kreona i narzeczoną Antygony, sprzeciwia się ojcu i nie pozwala na ukaranie swojej ukochanej; Kreon – sadystyczny oraz pyszny król, który występuje przeciw woli bogów, za co ponosi srogie konsekwencje.

Osobiście nie jestem fanem tego typu książek, ale *Antygona* wyjątkowo mi się podobała. Bardzo lubię mitologię grecką, dlatego czytanie tragedii o rodzie Labdakidów było swego rodzaju przyjemnością. Bardzo

polecam tę książkę każdemu miłośnikowi mitologii oraz dramatu.

Błażej Klepuszewski